

# Michał Przybylak

---

## Imperium Włoskie po II Wojnie Światowej według Mussoliniego

---

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 3(15), 100-109

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AUTOR

mgr Michał Przybylak

m.przybylak@aon.edu.pl

## IMPERIUM WŁOSKIE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ WEDŁUG MUSSOLINIEGO

Imperium Rzymskie upadło ostatecznie w 476 roku. Po kilkuset latach przedłużonej agonii centrum świata rzymsko-greckiego przesunęło się na wschód do Konstantynopola. Italia, kolebka Imperium, przestała istnieć jako jednolity organizm polityczny i administracyjny na przeszło 1500 lat. Przez ten okres mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego z tęsknotą spoglądali na czasy minionej świetności i czuli się kontynuatorami idei wielkiego, włoskiego imperium. Resentymenty te wykorzystywał w swojej karierze politycznej Benito Mussolini-II Duce, a na koncepcji Nowego Rzymu oparł wizję zwycięstwa Włoch w nowej wojnie światowej.

Od marzeń do czynów Mussolini przeszedł 28 września 1936 roku. Po podboju Etiopii i połączeniu włoskich posiadłości kolonialnych w Rogu Afryki w geograficzną całość ogłosił on powstanie II Imperium Rzymskiego. Wielkie idee i projekty w dwudziestoleciu międzywojennym łączyły narody i wskazywały nowe drogi rozwoju całemu państwu. Polski zamysł skoku technologiczno-przemysłowego, którego urzeczywistnieniem był COP i Gdynia, amerykański New Deal, czy japońska Strefa Wspólnego Dobrobytu Wielkiej Azji Wschodniej są tego bliźniaczymi przykładami. Włoskim snem o potęgę była odbudowa Imperium Rzymskiego. Imperium, które było zarówno wielką ideą, jak i rozważanym realnie scenariuszem zwycięskiego zakończenia II wojny światowej. W poniższym tekście zostaną omówione włoskie wizje zwycięstwa pod względem geograficznym, politycznym i społecznym, a ponadto kolejne etapy realizacji zamierzeń budowy nowego imperium w basenie Morza Śródziemnego.

Niestety, nie istnieją żadne, spójne źródła i opracowania mocarstwowych planów Benito Mussoliniego. Sam II Duce wydał pod swoim nazwiskiem kilka pozycji: *Doktrynę faszystów* z 1934 roku (przetłumaczoną na język polski już rok później), *L'etat corporatif* z 1935 roku mówiące o idei korporacjonizmu, *La nuova politica dell'Italia* z 1924 r. oraz kilkanaście zbiorów mów i pism, ale żadna z tych prac nie mówi wprost o planach budowy powojennego świata. Opracowując te kwestie, historycy w większości zmuszeni są do analizy źródeł fragmentarycznych, pamiętników polityków i żołnierzy włoskich<sup>1</sup> oraz zapisów przemówień samego II Duce w for-

---

<sup>1</sup> Znakomitą pozycją w tym zakresie są wydane w języku polskim i angielskim pamiętniki Galeazzo Ciano – ministra spraw zagranicznych i prawdopodobnie następcy Mussolini-

mie papierowej (gazety, broszury, materiały propagandowe), a także fonetycznej (wystąpienia radiowe). W ostatnich latach na rynku księgarskim pojawia się coraz więcej pozycji dotyczących włoskiego wysiłku wojennego. Wymienić tu można choćby książki: Jowett P. S., *The Italian Army 1940–45. Africa 1940–43*; MacGregor K., *Hitlers Italian Allies. Royal Armed Forces. Fascist Regime and the War of 1940–43* oraz pozycję tego samego autora *Political and Strategy in Facist Italy's Last War*, Nicole D., *The Italian invasion of Abissinia 1935–36*; Trey R., *Żołnierze Mussoliniego*; Bosworth R. I., *Mussolini*, a także Franka Josepha, *Wojny Mussoliniego*. Pozycje te skupiają się głównie na samym przebiegu walk, nieco pomijając tło konfliktu i cele włoskiego udziału w II wojnie światowej. Tą lukę uzupełnia pozycja Gerharda L. Weinberga, *Wizje zwycięstwa. Nadzieje ośmiu przywódców z czasów II wojny światowej*, dostępna od 2007 roku w języku polskim. Doskonałym źródłem wiedzy na temat włoskiego ekspansjonizmu I połowy XX wieku jest też włoskojęzyczny Internet. Z powodu niegasnących sporów historycznych i politycznych znaleźć w nim można dziesiątki stron internetowych i map przyszłego superpaństwa Włochów. Jednak ogromna większość z tych rozważań ma charakter rozważań typu „co by było gdyby” i należy zachować w korzystaniu z tego źródła daleko idącą ostrożność.

Położenie geograficzne Półwyspu Apenińskiego wprost predestynowało Włochów do podjęcia prób opanowania całego basenu Morza Śródziemnego. Centralnie położona Italia, przecinała je na dwie części: wschodnią i zachodnią. Wschód z Adriatykiem, będący pod całkowitą kontrolą włoską od zakończenia I wojny światowej (upadek Austro-Węgier i rozwiązanie cesarsko-królewskiej marynarki wojennej), wodami oblewającymi Grecję, południowe wybrzeże Turcji i terytoria zależne od Wielkiej Brytanii i Francji, był zamknięty wschodnim wybrzeżem Półwyspu Apenińskiego. W tej części Morza Śródziemnego Włosi widzieli tylko jednego godnego przeciwnika – Wielką Brytanię. Royal Navy dysponowała potencjałem porównywalnym do Reggia Marina, a poza tym doskonale położonymi bazami w Egipcie i na Cyprze. Nie bez znaczenia pozostawało też to, że Wielka Brytania kontrolowała oba wyjścia z Morza Śródziemnego – na południe przez Kanał Sueski oraz na zachód przez Cieśninę Gibraltarską. Inne państwa tego regionu: Turcja, Grecja i Jugosławia oraz terytoria mandatowe Francji w Syrii i Libanie były brane pod uwagę jedynie jako cele ekspansji i przyszłe obszary odrodzonego Imperium.

Zachodnia część Morza Śródziemnego była zdecydowanie zdominowana przez Francję i jej marynarkę wojenną. Zarówno północne, jak i południowe wybrzeża wchodziły w skład Francji – Prowansja i Langwedocja w metropolii, a Algieria jako francuski departament zamorski. Zachodnie

---

niego, wydane w Polsce w 1991 r. Zob., H. G. Ciano, *Pamiętniki 1939-1943*, tł. Kazimierz Fudakowski, Libra, Warszawa, 1991.

krańce akwenu kontrolowała Hiszpania poprzez południowe wybrzeża Półwyspu Iberyjskiego i posiadłości kolonialne w Maroku. Wyjście na Atlantyk zamykała, wzmiankowana już, brytyjska baza w Gibraltarze. W tym obszarze głównym przeciwnikiem Włoch była bez wątpienia Francja, która miała stać się również priorytetowym celem podbojów.

Plany włoskiej ekspansji i ewentualny, powojenny wygląd zwycięskich Włoch budzą wśród historyków namiętne spory. Istnieją dwa główne poglądy. Pierwszy zakłada wersję niejako minimalistyczną, będącą realistycznym rozwinięciem włoskich osiągnięć kolonialnych z lat 30. XX wieku połączonych z poczuciem krzywdy po zbyt małych nabytkach terytorialnych po zwycięskiej I wojnie światowej<sup>2</sup>.



Źródło: M. Lerchen, *Benito Mussolini*, <https://prezi.com/bgm6vh3uhetk/benito-mussolini> [dostęp: 16.06.2015].

**Rys. 1. Włochy po zwycięstwie w II wojnie światowej – wariant minimalistyczny**

Podstawą do snucia właśnie takich wizji zwycięstwa były kolonie będące już w posiadaniu włoskim: Libia od 1912 r. i Włoska Afryka Wschodnia (wł.: *Africa Orientale Italiana*, AOI), której dzieło tworzenia zakończył podbój Etiopii w 1935 roku. Połączenie posiadłości w Erytrei i Somalii po-

<sup>2</sup> G. I. Weinberg, *Wizje zwycięstwa. Nadzieje ośmiu przywódców z czasów II wojny światowej*, Książka i Wiedza, Warszawa, 2007, s. 62.

przez aneksję Etiopii miało stworzyć solidną podstawę do dalszej ekspansji na północ i południe. W tym rejonie Włosi planowali przyłączenie do swoich posiadłości północnej Kenii, francuskiego i brytyjskiego Dżibuti oraz połączenie Libii z AOI poprzez aneksję Sudanu i całego Egiptu. Na północy Afryki kosztem Francji planowano podbój Tunezji (realizacje planów jeszcze z XIX wieku) i rozszerzenie granic Libii na południe. W Afryce Włosi pragnęły powtórzyć brytyjski sukces z II połowy XIX wieku i tym samym stworzyć jednolity pod względem geograficznym blok kolonialny dominujący we wschodniej części kontynentu oraz całkowicie przejąć szlaki żeglowne wiodące przez Morze Czerwone i Kanał Sueski<sup>3</sup>.

W Europie włoskie nabytki terytorialne nie byłyby tak znaczne jak w Afryce. Przede wszystkim Mussolini pragnął odpowiedzieć na ogólnonarodową frustrację i „oszustwo” Ententy po zakończeniu I wojny światowej. W 1915 roku Włosi mieli otrzymać dawne, austriackie wybrzeże Adriatyku, które po zwycięstwie przypadło Królestwu Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Dla Włochów obalenie porządku wersalskiego oznaczało zmianę właśnie tej decyzji. Kolejnym wielkim celem ekspansji było zdominowanie wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Eliminacja Jugosławii poprzez pozbawienie jej dostępu do Adriatyku oraz przejęcie greckich Krety i Rodos pozwalało na stworzenie wraz z włoskim już Dodekanezem łańcucha portów i baz mogących bez problemu kontrolować cały wschód Morza Śródziemnego. Na zachodzie Włosi planowali powiększyć terytorium jedynie kosztem Francji, przejmując okręg Nicei z Monako oraz Korsykę. Całkowitą dominację nad Morzem Śródziemnym zapewniłoby włoskiej flocie przejęcie Malty, która wpasowałaby się w ciąg baz w centralnej części basenu wraz z Sycylią i przejętą od Francuzów Tunezją<sup>4</sup>.

Ta wizja zwycięskich Włoch znajduje potwierdzenie w poszczególnych wypowiedziach faszystowskich dygnitarzy, ale przede wszystkim praktyce włoskich podbojów. Opanowana w 1935 roku Etiopia stała się solidną platformą do napaści na Sudan i Egipt w marcu 1939 r. Włosi anektowali Albanie, a rok później już po wypowiedzeniu wojny aliantom zaatakowali od południa Sudan, z Libii – Egipt, a z Albanii – północną Grecję. Wszystkie próby zrealizowania planów ekspansji zostały powstrzymane, a dopiero niemieckie zwycięstwa na zachodzie i południu Europy oraz interwencja w Afryce Północnej pozwoliły na kilka lat podtrzymać imperialne ambicje Mussoliniego.

Oprócz realnych (w przypadku zwycięstwa Osi) planów ekspansji, Mussolini w kolejnych przemówieniach snuł wizję następnych nabytków i podbojów terytorialnych oraz stworzenia faszystowskiej strefy wpływów ideologicznych. W kilka dni po dołączeniu Italii do wojny II Duce otwarcie ogłosił listę obszarów do podboju. W Europie Mussolini kierował wzrok ku

---

<sup>3</sup> Tamże, s. 71.

<sup>4</sup> Tamże, s. 72.

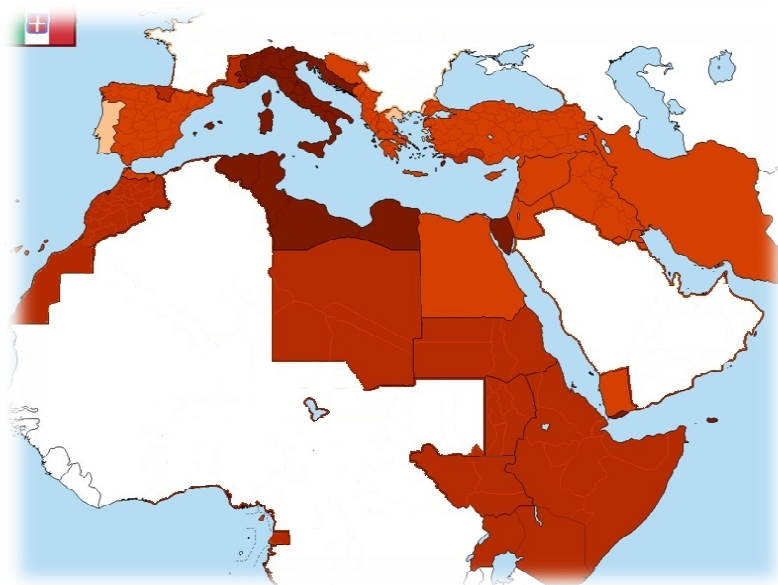
Jugosławii i Grecji (Albania już wtedy wchodziła w skład Królestwa Włoch) oraz francuskim okręgom Nicei i wyspiarskiej Korsyce. Poza tym liczył na współpracę i nieokreśloną do końca formę współdziałania z Hiszpanią rządzoną przez gen. Franco. Mussolini często podkreślał bliskość ideologiczną i braterstwo broni Hiszpanów i Włochów związane podczas hiszpańskiej wojny domowej i włoskiej w niej interwencji. Hiszpania w planach Duce określana była jako siostrzane państwo faszystowskie, które po wojnie stworzyłoby pewnego rodzaju śródziemnomorską unię faszystowską. Podobnie traktował Portugalię, która pod rządami Salazara, przejawiała profaszystowskie fascynacje. O wiele większe ambicje Mussolini prezentował w Afryce i Azji. Włoska Afryka miała powiększyć się o byłe kolonie francuskie i brytyjskie, tworząc potężny pas posiadłości od Algierii i Tunezji na północy po Kenię w środkowej części kontynentu. Również w Afryce Mussolini liczył na ścisłą współpracę z Franco i włączał kolonie hiszpańskie na zachodzie i północy kontynentu<sup>5</sup>.

W przypadku Azji Włosi mieli stać się nowymi panami Bliskiego Wschodu, wypierając z regionu Brytyjczyków. Przejęcie kontroli nad całym azjatyckim wybrzeżem Lewantu i Palestyny oraz aneksja Iraku i Iranu miały rozwiązać włoskie problemy surowcowe oraz otworzyć włoskiej marynarce drogę do Oceanu Indyjskiego. W planach Mussoliniego ważną rolę odgrywały też Seszele, które miały stać się ważną bazą marynarki wojennej. Ponadto zajęcie brytyjskiego Adenu zabezpieczałoby wyjście z Morza Czerwonego. Włosi mieli też anektować całą Turcję, która do 1940 roku nie pojawiała się jako cel ekspansji. Gwałtowny upadek Francji – największego rywala w basenie Morza Śródziemnego, umożliwił rozwinięcie skrzydeł w konstruowaniu powojennego świata. W czerwcu i lipcu 1940 roku zwycięstwo wydawało się niemalże pewne, a powrót do koncepcji odbudowania nowego Imperium Rzymskiego na gruzach pobitych mocarstw zachodnich – na wyciągnięcie ręki.

Jednak marzenia Mussoliniego o potędze trwały tylko kilka miesięcy. Upokarzające klęski oręża włoskiego w Afryce Wschodniej i Północnej oraz w Grecji sprowadziły Italię do roli niemieckiego klienta. Już w 1940 roku marzenia o wybudowaniu faszystowskiego Imperium stały się nierealne. Włosi utracili kontrolę nad Afryką Wschodnią, a tylko dzięki pomocy Niemców podtrzymali wojnę w Libii i Egipcie oraz pokonali Greków i Jugosłowian.

---

<sup>5</sup> C. Blamires, *World Fascism: A Historical Encyclopedia*, tom 1, ABC-CLIO, California – Colorado – Oxford, 2006, s. 240.



Źródło: opracowanie własne na podstawie: G. I. Weinberg, *Wizje...*

**Rys. 2. Włochy po zwycięstwie w II wojnie światowej – wariant maksymalistyczny**

Poza snuciem planów o zasięgu geograficznym nowego imperium Il Duce otwarcie mówił również o przyszłości idei faszystowskiej – zwłaszcza pod względem społecznym. To dzięki hasłom odnowy społeczeństwa i wprowadzenia radykalnej zmiany w miejsce niestabilnej demokracji parlamentarnej faszysty przejęli władzę w 1922 roku. Jak wynika z materiału źródłowego, Mussolini uważał, że w wyniku wojny Włosi będą skłonni zaakceptować rewolucyjne zmiany polityczne i społeczne<sup>6</sup>. Za największych rywali Duce uważał zawsze włoską monarchię i administrację watykańską. Po zwycięstwie jednym z pierwszych posunięć byłoby skłonienie do abdykacji króla i skasowanie instytucji monarchii, a kolejnym ograniczenie wpływu papieżstwa i ogólnie katolicyzmu w całych Włoszech. Mussolini swobodnie żonglował kwestią wiary. Podczas wojny domowej w Hiszpanii kreował się na obrońcę chrześcijaństwa przed „areligijnym bolszewizmem”, a już kilka lat później planował laicyzację swojego imperium. Duce otwarcie mówił o usunięciu z kalendarza szeregu świąt kościelnych z Bożym Narodzeniem na czele, które było krytykowane przez Mussoliniego jako *święto narodzin jakiegoś Żyda*. Jednym ze sztandarowych haseł Duce była egalitaryzacja społeczna, która miała się przejawiać głównie w pozbawieniu

<sup>6</sup> A. Szymański, *Mussolini i korporacyjna przebudowa Włoch*, Lublin, 1927, s. 40.

wszelakich przywilejów klas wyższych, łącznie ze zniesieniem podziału na klasy w publicznych środkach transportu. Sztywny i tradycyjny podział społeczny (zwłaszcza na południu Włoch) miał zostać zastąpiony przez homogeniczne społeczeństwo jednoczące się w służbie państwu i narodowi. Jedyne zasadne podziały w nowym, faszystowskim państwie to rządzeni i rządzący.

Zmiany społeczne miały znaleźć odbicie również w architekturze. Mussolini, jak większość dyktatorów z I połowy XX wieku, hołdował monumentalizmowi. Rzym i inne włoskie miasta miały wzbogacić się o nowe, ogromne gmachy użyteczności publicznej. Miały one przypominać o ideałach faszyzmu i stawiać jednostkę w odpowiednim miejscu wobec wszechpotęgi państwa reprezentowanego właśnie przez monumentalne budowle. Rzym miał dosłownie znaleźć się u stóp Mussoliniego wypełniony masą jego rzeźb i podobizn ogromnych rozmiarów, a architektura stolicy miała zostać pozbawiona naleciałości z budowli zbudowanych po upadku Imperium Romanum w wiekach dekadentkich i ciemnych<sup>7</sup>.

W Italii głównymi założeniami było spłaszczenie struktury społecznej, laicyzacja i obalenie monarchii, lecz na ziemiach podbitych przez Włochów architektura społeczna miała po zwycięstwie wyglądać zupełnie inaczej. Faszyzm nie wniósł żadnych nowych myśli w stosunkach ludów podbitych z włoskimi kolonizatorami. Nowe obszary byłyby zarządzane podobnie jak Libia i Etiopia. Administrację, nawet na lokalnym szczeblu, prowadziliby Włosi, którym przysługiwałoby również zdecydowanie więcej praw i przywilejów. Imperium Mussoliniego miało być zamieszkałe przez rządzących Włochów i poddane im ludy tubylcze na zasadach znanych jeszcze z XIX wieku. Ambicją Duce było odwrócenie strumienia emigracji, który od XVIII wieku skierowany był na półkulę zachodnią właśnie w stronę Afryki i obszarów podbitych w Azji. Włosi mieli po prostu zająć miejsce Brytyjczyków i Francuzów, nie siląc się na stworzenie nowej koncepcji zarządzania koloniami. Mussolini nie starał się stworzyć idei współpracy z autochtonami, ale też nigdy nie planował zamiany podbitych ludów w rezerwuar taniej i niewykwalifikowanej siły roboczej. Nie myślał również o wymordowaniu i masowej eksterminacji ludności tubylczej na podobieństwo nazistów i koncepcji dotyczących Słowian na wschodzie Europy. Jednak Włosi potrafili zapewniać sobie posłuch, posługując się zbrodniczymi metodami, np. podczas rebelii Senussi w Libii używali gazów trujących i lotnictwa przeciwko ludności cywilnej. Podobnie wyglądał Włoski podbój i zarząd nad Etiopią. Nic, a tym bardziej przemówienia Mussoliniego, nie wskazują na planowaną zmianę tego kursu. Niemcy planowali przemodelowanie całej wschodniej Europy poprzez wymordowanie wszystkich zamieszkujących te obszary, Japończycy stworzyli koncepcję współpracy Azjatów przeciw Europej-

---

<sup>7</sup> J. Patrick, *Mussolini and fascism: the view from America*, Inst. for Balkan Studies, Thessaloniki, 1975, s. 78.



czykom, równie krwawą i bezwzględną dla obu tych grup, zaś Mussolini nie miał takich planów. Jego koncepcja ekspansji i podboju była głęboko zakorzeniona w XIX wieku, nie doceniał obudzonych nacjonalizmów i ambicji narodów Afryki i Azji. Pomimo kilkukrotnych spotkań z Wielkim Muffim Jeruzolimy Muhammadem Amin al-Husajnim, Duce nie planował żadnej współpracy poza schematem włoscy panowie – tubylczy rządzeni.

W przypadku zwycięstwa Państw Osi w II wojnie światowej Włochom przypadłyby w udziale obszary Bliskiego Wschodu, w scenariuszu minimalnym Półwysep Synaj, a w bardziej optymistycznym – całe wybrzeże Lewantu z Palestyną włącznie. Jak więc Mussolini zapatrywał się na kwestię syjonizmu i miejsca Żydów w powojennym świecie? Pomimo pojedynczych głosów nie był on antysemitą: *Rasa? To jest uczucie, a nie rzeczywistość: dziewięćdziesiąt-pięć procent, co najmniej, to uczucie. Nic mnie nigdy nie przekona do tego, że czyste biologicznie rasy nadal istnieją*<sup>8</sup>. Wrodzona nazizmowi nienawiść rasowa była dla Mussoliniego niezrozumiała, przynajmniej do 1941 roku. W późniejszych latach w wyniku coraz większego uzależnienia się od Niemców Duce sam siebie zaczął nazywać antysemitą i haniebnie ułatwiał Niemcom eksterminację włoskich Żydów. Przed 1940 rokiem wypowiadał się jednak bardzo pozytywnie o syjonizmie i projekcie wskrzeszenia państwa Izraela, uważając ten pomysł za świetne rozwiązanie problemów Żydów europejskich. W 1938 roku był nawet gotów przekazać Światowej Organizacji Syjonistycznej część podbitej Etiopii, ale propozycja ta nie spotkała się z żadnym odzewem. Mogłoby więc okazać się, że po zwycięskiej wojnie Mussolini zezwoliłby na powołanie zależnego od Włoch państwa żydowskiego w Palestynie.

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne Benito Mussolini starał się realizować włoski program imperialny, po zwycięskiej inwazji na Abisynię 28 września 1936 roku proklamował powstanie II Imperium Rzymskiego. W tym samym roku Włochy zaangażowały się w hiszpańską wojnę domową – wysłano korpus ekspedycyjny do pomocy generałowi Franco. W marcu 1939 roku II Duce rozkazał zająć Albanię i przyłączyć ją do Królestwa Włoch. 10 czerwca 1940 roku Włochy wypowiedziały wojnę Francji i Wielkiej Brytanii, Mussolini otwarcie sprzymierzył się z Niemcami, na „stalowym pakcie” opierając przyszłość Imperium. Jednak wojna zakończyła się klęską, a nieudane ataki na Egipt i Grecję zmusiły Włochów do uwłaczającego ich dumie proszenia o pomoc Hitlera. Już w 1941 roku nowe Imperium Rzymskie upadło, tracąc wszystkie zamorskie posiadłości. Ostatecznie państwo faszystowskie załamało się w 1943 roku po lądowaniu aliantów na Sycylii. Kilkanaście miesięcy później sam Mussolini został zastrzelony przez komunistycznych partyzantów. Tak definitywnie zakończyły się włoskie sny o budowie kolonialnego imperium i rządzeniu całym basenem

---

<sup>8</sup> L. A. Fernsworth, *Dictators and Democrats*, R. M. McBride & company, New York, 1941, s. 68.

Morza Śródziemnego. Włoski wysiłek wojenny w polskiej historiografii nie znalazł poczesnego miejsca. Mitologizacja armii królewskiej Włoch, dokonana jeszcze podczas II wojny światowej przez satyrę i propagandę aliancką (w tym również polską), stworzyła obraz tchórzliwej i nieporadnej armii nadętego i groteskowego dyktatora. Ten obraz nadal trwa niewzruszenie, wystarczy przypomnieć sobie jak Włochów przedstawił Tadeusz Chmielewski w kultowym filmie *Jak rozpętałem II wojnę światową*. Te obrazy mają poważną podstawę faktograficzną, jednak w większości są krzywdzące i nieprawdziwe. Mussolini nie taił swoich wizji przed opinią publiczną, Włosi wiedzieli, o co walczą. Wojenna rzeczywistość szybko rozprawiła się z marzeniami narodu z Półwyspu Apenińskiego o odbudowie Imperium Romanum. Z perspektywy czasu można zaryzykować stwierdzenie, że stało się tak z pożytkiem zarówno dla potencjalnych ofiar faszystowskiej agresji, jak i dla samych Włochów.

### **Bibliografia**

1. Blamires C., *World Fascism: A Historical Encyclopedia*, tom 1, ABC-CLIO, California – Colorado – Oxford, 2006.
2. Ciano H. G., *Pamiętniki 1939-1943*, tł. Kazimierz Fudakowski, Libra, Warszawa, 1991.
3. Fernsworth L. A., *Dictators and Democrats*, R. M. McBride & company, New York, 1941.
4. Lerchen M., *Benito Mussolini*, <https://prezi.com/bgm6vh3uhetk/benito-mussolini> [dostęp: 16.06.2015].
5. Patrick J., *Mussolini and fascism: the view from America*, Inst. for Balkan Studies, Thessaloniki, 1975.
6. Szymański A., *Mussolini i korporacyjna przebudowa Włoch*, Lublin, 1927.
7. Weinberg G. I., *Wizje zwycięstwa. Nadzieje ośmiu przywódców z czasów II wojny światowej*, Książka i Wiedza, Warszawa, 2007.

### **ITALIAN EMPIRE AFTER WORLD WAR 2 ACCORDING TO MUSSOLINI**

*Abstract:* Italian war effort is not appreciated by Polish historians. Wars waged by Italian armies since 1935 are ignored or neglected. However, Italy was the fourth superpower of Europe which had ambitions to remodel political and geo-political reality of the 20<sup>th</sup> century Europe. Visions of victory unfolded by Benito Mussolini among his compatriots were not the visions of a madman out of touch of reality. They were well-thought-out and

logical plans to rebuild the Roman Empire. The Italians had no chance to implement their intentions; they suffered a resounding defeat in the war. However, it is worth considering how the Mediterranean area would look like if the Kingdom of Italy had won the Second World War.